

Piaski zawsze znajdowały się na ważnych szlakach. Z południa na północ w dawnych czasach przez to miasto przebiegał szlak królewski z Krakowa do Wilna, a Niemnem ze wschodu na zachód płynęły statki z towarami na Kowno i Królewiec. Położone na dużej, piaszczystej wyspie utworzonej przez rzekę Żelwiankę, Piaski były początkowo dużym dworem, który należał i do Chotkiewiczów, i do Sanguszków, i do Sapiegów... W 1680 roku w Piaskach powstał pierwszy drewniany kościół pw. Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny. Gospodarzami świątyni byli ojcowie dominikanie z Dereczyna, który w tym czasie, podobnie jak Piaski, należał do Sapiegów, ale samodzielnej parafii wówczas nie było. † Pod koniec XVIII wieku ubogie miasteczko, do tego zasiedlone głównie przez żydów, zostało opuszczone przez dominikanów. Ich drewniany kościół w 1801 roku został ponownie poświęcony i stał się świątynią parafialną. Drewniany kościół stał przez wiele dziesięcioleci. Była to świątynia kryta gontem, wzniesiona w formie krzyża, w której znajdowało się aż pięć ołtarzy i dwie wieżyczki. Z przodu świątynię zdobiła galeria z rzeźbioną balustradą nad wejściem, która oparta była na czterech filarach. Obok znajdowała się duża drewniana dzwonnica, na której jeden z dzwonów wybijał nawet godziny.

W drugiej połowie XIX wieku mieszkańcy miasta wybudowali nowy kościół, stary jeszcze przez pewien czas stał obok. Nowa świątynia spłonęła jednak kilka lat później, a sprawa budowy kamiennego kościoła ruszyła z miejsca dopiero w 1896 roku. Wtedy ksiądz ze Strubnicy ks. Klepacki zwrócił się do władz z wnioskiem w sprawie budowy nowego kościoła dla

ponad pięciuset katolików. Władze lokalne nie bardzo przychylnie odniosły się do tego pomysłu, jednak gubernator grodzieński Światopełk-Mirski zezwolił na wzniesienie kościoła.



W 1901 roku pod kierunkiem inżyniera Wilhelma Sroki został postawiony fundament, jednak ukończono kościół dopiero w 1915 roku, gdy ks. Aleksander Hajduk doprowadził sprawę budowy do logicznego zakończenia. Wkrótce podczas walk I wojny światowej świątynia została poważnie uszkodzona przez pociski artyleryjskie. Właśnie wtedy straciła swoją wieżę z kamienia łupanego.

Przez ponad dziesięć lat kościół popadł w ruinę i dopiero około 1930 roku ponownie rozpoczęły się w nim nabożeństwa. W 1945 roku świątynię zamknięto, a przez kolejne cztery dziesięciolecia wykorzystywano ją jako spichlerz. Może nie najgorsze przeznaczenie dla świątyni, która przynajmniej nie została zniszczona, ale tak się złożyło, że przez sto lat swojego istnienia kościół w Piaskach przez ponad pół wieku nie mógł służyć ludziom jako dom Boży.

Ale dzisiaj, zwrócony katolikom, przyciąga uwagę każdego podróżnika. Oryginalny zarówno materiał – szlifowany kamień polny – jak i wygląd kościoła, kształt okien i niektórych części ścian budzą skojarzenia ze średniowiecznym zamkiem gdzieś w Szkocji. Co więcej, jeśli pierwsza znajomość ze świątynią pozostawia wrażenie mroku, to po tym, jak słońce wyjdzie zza chmur i kolorowe kamienie zaczynają błyszczeć każdy na swój sposób, nastrój natychmiast się poprawia, a ręka sama się wyciąga, by dotknąć ścian. Nic dziwnego, że kościół w Piaskach miał tak trudną historię.